

Chmura – za i przeciw



Systemy informatyczne są ważnym elementem w budżetach większości firm, szczególnie większych organizacji i korporacji. Oferowanie profesjonalnych usług i produktów wymaga odpowiedniego zaplecza technicznego. Wiąże się to nieodłącznie z inwestycjami w złożone i kosztowne infrastruktury IT, profesjonalne serwery, systemy backupowe, systemy monitorujące i komponenty sieciowe. Nie zawsze zakup i utrzymanie własnego sprzętu jest optymalnym rozwiązaniem. Alternatywą jest skorzystanie z usług podwykonawców oferujących wynajem własnych dedykowanych środowisk, jak i usług utrzymania informatycznej infrastruktury firmy.

Kup abonament, korzystaj z oprogramowania

Bardzo popularny jest obecnie cloud computingowy model SaaS (z ang. Software as a Service – oprogramowanie jako usługa, promowany przez wielkie firmy, takie jak Google czy Microsoft. Korzystanie z wielu aplikacji SaaS wiąże się z opłatami abonamentowymi, które są i tak mniejsze od koniecznych inwestycji przy uruchamianiu podobnych aplikacji w sieci wewnętrznej firmy. W modelu chmury możliwy jest również natychmiastowy dostęp do użytkownika danego systemu po założeniu konta. Tymczasem uruchamianie dedykowanych systemów w firmie oznacza z reguły wielomiesięczne lub nawet wieloletnie oczekiwanie na wdrożenie rozwiązania. System w architekturze SaaS zdejmuje z firmy obowiązki: realizacji odpowiedniej polityki bezpieczeństwa danych, wykonywania kopii zapasowych i troski o aktualizację oprogramowania i komponentów systemu. Co prawda oferowane w modelu SaaS aplikacje mogą nie obejmować wszystkich możliwych procesów biznesowych i nigdy nie będą tak dopasowane do indywidualnych potrzeb, jak systemy dedykowane, uruchamiane w infrastrukturze firm. Z pewnością jednak takie aplikacje są doskonałe dla niewielkich organizacji lub start-upów, które nie mogą pozwolić sobie na kosztowne inwestycje lub nie są pewne, czy dane rozwiązanie przyniesie szybko wymierne rezultaty – wyjaśnia Robert

Olejnik, właściciel firmy TEONITE z siedzibą w Technoparku Pomerania w Szczecinie, która to firma oferuje swoje usługi właśnie w modelu SaaS.

Rozwiązania SaaS są bardzo popularne, a ich wykorzystanie może znacząco wzrosnąć, jeżeli dostawcy usług zaczną oferować narzędzia umożliwiające łatwą migrację danych i konfiguracji z istniejących systemów firmowych do aplikacji SaaS. Dodatkowym czynnikiem wspierającym wzrost znaczenia tego podejścia jest coraz częstsza synergia i integracja pomiędzy powiązаныmi tematycznie i technologicznie rozwiązaniami, co powoduje lawinowy wzrost liczby użytkowników aplikacji SaaS – dodaje Olejnik.

Wirtualna infrastruktura

Pewnym kompromisem pomiędzy zakupem własnej infrastruktury IT a zastosowaniem rozwiązań w architekturze SaaS jest podejście – PaaS (z ang. Platform as a Service, platforma jako usługa). Polega ono na oferowaniu kompletnej konfiguracji sprzętowo-programowej dla użytkowników, którzy nie chcą inwestować w drogi i szybko starzejący się sprzęt, ale mają własne aplikacje czy systemy do ułożenia i rozwoju, np. w rozwiniętych technologicznie centrach danych. W tym podejściu otrzymuje się wirtualne środowisko, które może być identyczne z zainstalowanym lokalnie w sieci firmy i zawiera narzędzia programistyczne. Najważniejsze zalety tego modelu,

to możliwość skorzystania z własnych lub dostarczonych na zamówienie systemów i aplikacji dopasowanych do procesów biznesowych firmy, a także brak kosztownych inwestycji, poza wykupieniem odpowiedniej usługi hostingowej.

Trzecim modelem usługowym zdobywającym rzesze zwolenników jest IaaS (Infrastructure as a Service), umożliwiający wykupienie wirtualnych środowisk sprzętowych dopasowanych do konkretnych wymagań. W ramach tej usługi użytkownik sam instaluje potrzebne systemy operacyjne, komponenty i aplikacje. Dzięki temu podejściu unika się kosztownych inwestycji w sprzęt w centrach danych i skupia się na warstwie aplikacyjnej – daje to wymierne oszczędności finansowe i czasowe.

Od SaaS do IaaS

Decyzja o wyborze konkretnego modelu jest indywidualna. Trend wzrostowy wykorzystania usług PaaS i IaaS to dopiero początek drogi ku rezygnacji z typowych centrów danych i własnej infrastruktury, a korzyści z zastosowania takich rozwiązań w dłuższej perspektywie pozwolą firmom skupić się na podstawowej działalności, zamiast przeznaczania znaczących części swoich budżetów na utrzymanie i rozwój rozwiązań informatycznych – uważa Robert Olejnik.

Artykuł został przygotowany w ramach kampanii ICTLAB-MARKET – od wynalazku do produktu, współfinansowanej ze środków Unii Europejskiej. Kampania prowadzona jest przez firmę promocyjną GOS Polska Sp. z o.o. (www.gos-polska.pl) w partnerstwie z Technoparkiem Pomerania (www.technopark-pomerania.pl).

Więcej o nas na www.ictlabmarket.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓŁNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY